

Kiedy wybuchła wojna, nie było możliwości oglądania telewizji... A wśród dźwięków spadających bomb i pocisków opowiadałam dzieciom bajki... które skomponowałam w biegu... Jedną z bajek było o chlebie.

## Chleb

Miastu jakoś zabrakło mąki... I nie było gdzie kupić. Żona wysłała męża do innego miasta po mąkę. Mężczyzna szedł .. I był zmęczony, zobaczył mały domek. niech myśli, poproszę o odpoczynek .. Zapukał i drzwi się otworzyły. Na progu stała piękna kobieta, zaprosiła go do wejścia, mężczyzna wszedł. Minęło kilka dni, a mężczyzna zapomniał, dokąd idzie, spodobało mu się. A w tym samym czasie żona i dzieci byli głodni .. I wtedy najstarszy syn powiedział: Mama musiało coś przytrafić się tacie, pójdę po mąkę .. I poszedł .. Szedł długo i był zmęczony ..Pomyślał że odpocznę. Zobaczył hatę, a na progu piękną kobietę.. Syn o imieniu Tamerlan pomyślał. Ja zostanę, a matka i brat będą płakać z głodu. I Tamerlan poszedł dalej. Przyjechał do innego miasta, kupił mąkę i przyniósł do domu. Mama i brat byli zachwyceni. A mama upiekła bułeczki,.Pierwsza bułeczka była gorąca i pachniaca. Mama dała ją Tamerlanowi, Tamerlan przekazał bratu Rasulowi, a Rasul dał mamie. Mama była szczęśliwa, że wychowała synów, którzy myślą o sobie nawzajem. I postanowiła położyć chleb na parapecie .. Wrona przyleciała i ukradła chleb .. Ale kiedy leciała, chleb wypadł z dzioba i wpadł do komina domu, w którym był ojciec dzieci ... Mężczyzna schylił się, aby zamieszać węgle w kominu i znalazł tam chleb. I wtedy przypomniał sobie, dokąd szedł... I stwierdził, że siedzi na kamieniu. Żadnej chaty ani piękniej kobiety nie było. Mężczyzna szybko wrócił do domu... I przyniósł chleb dla rodziny. I zrozumiał, że rodzina jest najważniejsza. Żadna piękność nie zastąpi żony, dzieci i zapachu świeżo upieczonego chleba.

Zargan Nasordinova